

AdMa, Nokturn (prod. Zdolny)

Czuję przywilej,
To mój confiteor
W momencie łapię, ostrość, kubicznych form
Bez wernisaży, na murze twarzy ad decor
Bez wernisaży, na murze twarzy ad decor

Noc czuję, gdzie jest warszawska bohema
Będę enfant terrible polskiego podziemia
Czas niech mnie goni, stoker szalej, gasną światła
Zanim Słońce wstanie, stanę się twórczynią Frankensteina
Daj, daj się ponieść, popijając razem ze mną łyk czystej na zdrowie
Egzaltując razem ze mną nurt noir, w nim tonę
Chłonąc niezależność, sprzecznność, swobodę
Dzisiaj nie oszukuj pragnień, dla mnie daj się nocy ponieść
Trzymając szkło, mocno mocno zapałki przy papierosie
Ogień płonie, nektar w dłonie, niech pochłonie nas ta noc
Z neonami surrealizm tworząc wciąż

Zostawiam sen, chcę poczuć tlen,
Przez krótką chwilę, chwilę
Zostawiam dzień, ty czujesz też,
Nokturnu siłę
/2x

Pu Puccini, cyganeria, dźwięki miasta, akt - numer 2
Awangarda w naszych myślach,
Kontrowersja w naszych gestach
Nikt nie może nas okiełznać, wyzwąć, zbesztać
Szekspirowski spektakl - noc letnia
Nasza wersja, filisterstwo zniechęca
Wyobraźnia-a a, jest potrzebna
A w nokturnu pejzaż, wsiąknijemy jak w blejtram
A w nokturnu pejzaż, wsiąknijemy jak blejtram

Zostawiam sen, chcę poczuć tlen,
Przez krótką chwilę, chwilę
Zostawiam dzień, ty czujesz też,
Nokturnu siłę
/2x

Czujesz moc, do wolności, jest tak
Czujesz moc, to energia, jest tak
Czujesz moc inspiracji, wszechświat
To ambrozja słów i mgła szaleństwa
Za artystów o różnych profesjach
Za artystów w różnych miejscach
Za artystów o różnych profesjach
Nalej, wypij - poezja!
Nalej, wypij - poezja!
Nalej, wypij - poezja!

Zostawiam sen, chcę poczuć tlen,
Przez krótką chwilę, chwilę
Zostawiam dzień, ty czujesz też,
Nokturnu siłę
/2x